

KS. MIECZYŚLAW ŁASZCZYK

**STOWARZYSZENIE PAX W POWOJENNEJ POLSCE**  
**Charakterystyka i próba pastoralnej oceny**  
**środowiska katolików świeckich**  
**współpracujących z systemem politycznym PRL**

W powojennej historii Kościoła w Polsce znaczną rolę odegrało środowisko katolików świeckich związane ze Stowarzyszeniem PAX. Działalność Stowarzyszenia była co najmniej kontrowersyjna, jeśli nie chciałoby się użyć na wstępie określenia – antykościelna. W systemie ateizmu państwowego i powszechnego zakazu działalności niezależnych organizacji pozarządowych i zorganizowanych środowisk o charakterze konfesyjnym, PAX posiadał mandat władz na działalność społeczną, kulturalną, oświatową, wydawniczą i zgodną z linią władz – działalność polityczną. Środowisko PAX skupiło część inteligencji katolickiej i trudno byłoby nie zauważyć społecznego znaczenia i roli, jaką środowisko to odegrało w okresie PRL. Po tzw. transformacji politycznej na przełomie lat 1989/1990 dokonana się wewnątrz Stowarzyszenia samokrytyka i zmiana orientacji ideowej. Stowarzyszenie zmieniło nazwę na „Civitas Christiana”, które przyjęło normy prawnokanoniczne stowarzyszenia katolickiego.

**1. Powstanie i początki działalności Stowarzyszenia PAX**

Założycielem PAX-u był Bolesław Piasecki, przedwojenny młody działacz narodowy. W czasie okupacji zaangażowany w podziemie zbrojne, został w listopadzie 1944 r. aresztowany przez Sowieców.<sup>1</sup> Niespodziewanie szybko, zaledwie po kilkumiesięcznym pobycie w więzieniu NKGB, wyszedł na wolność z odmienionymi skrajnie poglądami i opracowanym gotowym planem poparcia ZSRR i rządów komunistycznych w Polsce.<sup>2</sup>

Do najbliższych współpracowników B. Piaseckiego należeli wówczas: Jerzy Hagemajer, Dominik Horodyński i Wojciech Kętrzyński.

Grupa ta otrzymała 25 listopada 1945 r. zgodę na wydawanie tygodnika „Dziś i Jutro”, w którym deklarowała „przyjaźń z ZSRR jako wymóg polskiej racji stanu” oraz przełamanie wzajemnej nieufności „marksistów” i „idealistów”.<sup>3</sup> Początkowo Episkopat odnosił się życzliwie do powstałej grupy. Jednakże z czasem zaangażowanie polityczne tego środowiska świeckich katolików stawało wyraźnie po stronie obozu ideologicznie obcego i wrogiego Kościołowi. Najpierw poparli oni inicjatywę komunistów połączenia niezależnych środowisk „Tygodnika Powszechnego”, „Tygodnika Warszawskiego” i pisma „Odra” z grupą „Dziś i Jutro”,<sup>4</sup> a w grudniu 1946 r. podjęli pierwszą próbę nacisku politycznego na Episkopat Polski, zmierzającą w kierunku skłonienia biskupów do porozumienia z komunistami. W tej sprawie został złożony u kard. A. Hłonda memoriał z uzasadnieniem ułożenia na nowo stosunków między Kościołem i państwem. Grupa Piaseckiego chciała odegrać w tym rolę pośrednika i zapewne naciskać na ustępstwa ze strony Episkopatu.<sup>5</sup>

Już w tym okresie grupa zaczęła określać siebie: „katolicy społecznie postępowi”, a ostatecznie w styczniu 1947 r. przybrała nazwę Stowarzyszenia PAX. W lutym 1947 r. zarejestrowano Spółkę Wydawniczą „PAX”, a 22 marca 1947 r. grupa uzyskała koncesję na dziennik „Słowo Powszechne”. Jak pisze A. Albert: „Środowisko związane z Piaseckim angażowało się coraz wyraźniej po stronie nowej władzy, co wywoływało opory szerokich mas inteligencji katolickiej i Episkopatu. We wrześniu 1947 r. redaktorzy innych pism katolickich oświadczyli na Jasnej Górze, iż «Dziś i Jutro» oraz «Słowo Powszechne» nie odpowiadają założeniom katolickim”.<sup>6</sup>

Rok 1949 przyniósł aktywizację PAX-u w propagowaniu teorii tzw. „wieloświatopoglądowości rewolucji polskiej” i w narzucaniu ideologii marksistowskiej swym zwolennikom. W początkowym okresie PAX zyskiwał społeczne zainteresowanie. Atrakcyjność grupy PAX nie leżała jednak w mocy proponowanego przez nią programu. Środowisko to „dawało młodym ludziom szanse kariery, posady, co więcej – na zasadzie zakulisowych powiązań z resortem bezpieczeństwa – potrafiło częstokroć powstrzymać atak policji politycznej lub nawet wydobyć represjonowanych z więzienia”.<sup>7</sup> Dodatkowo pociągała ludzi szybko rozwijająca się baza materialna i możliwości ruchu. Władze zezwoliły Piaseckiemu przejąć niektóre upaństwowione zakłady prywatne, w których znajdowali pracę często nawet byli ich właściciele i ludzie represjonowani przez system. Stowarzyszenie zorganizowało też szkołę średnią – Liceum im.

św. Augustyna w Warszawie, klub młodzieżowy, a w okresie wakacji prowadziło obozy letnie dla dzieci i młodzieży.<sup>8</sup>

## 2. Założenia programowe oraz ideowe oblicze PAX-u

Oferta PAX-u była w sumie „ofertą katolicyzmu bezpiecznego, względnie wygodnego i jawnego. Nie był to jednak katolicyzm autentyczny. Nieautentyczność polegała w istocie na tym, że w swych reakcjach na wydarzenia bieżące w kraju PAX był sterowany z Komitetu Centralnego partii komunistycznej. Dystansował się więc na żądanie to od papieża, to od biskupów, to od doktryny społecznej Kościoła”.<sup>9</sup>

Początkowo PAX był organizacją ściśle elitarną i dlatego dość jednolitą ideowo. Starannie weryfikowano członków. Później zbudował on swoją sieć organizacyjną w wielu miastach na terenie Polski, co sprawiło że trudniej było weryfikować ideowo wszystkich członków. Status ekonomiczny zapewniły mu centrale przemysłowo-handlowe: „Inco” i „Veritas”. Wydawnictwo książkowe monopolizowało praktycznie wydawanie książek katolickich. Obok nieprawnie przejętego, a w rzeczywistości w ten sposób zagrabionego „Tygodnika Powszechnego” powstały pisma lokalne – we Wrocławiu, w Opolu, Katowicach i Lublinie.

Jednakże już w 1952 r. doszło do pierwszych różnic ideowych wewnątrz Stowarzyszenia. Podczas redagowania wersji *Wytycznych* programowych PAX-u grono młodszych działaczy z Tadeuszem Mazowieckim i Januszem Zabłockim na czele, wychodzących z założeń personalizmu katolickiego, wszczęło dyskusję ideową, głosząc tezę, że „jakkolwiek nie ma chrześcijańskiej polityki, istnieje jednak chrześcijańska odpowiedzialność w polityce”. Doprowadziło to w końcu do zawieszenia w prawach członków Stowarzyszenia PAX ośmiu działaczy, którzy protestowali przeciw mieszanu światopoglądu katolickiego z doraźnymi celami politycznymi.<sup>10</sup>

Rozbudowany i silny organizacyjnie PAX w latach pięćdziesiątych, będąc u szczytu wpływów w kraju,<sup>11</sup> próbował także dotrzeć do opinii katolickiej na Zachodzie, przedstawiając się jako „ruch postępowych katolików”. Najchętniej i najliczniej podróżowali paxowscy działacze do Francji, gdzie nawet udało się im uzyskać pewne poparcie.<sup>12</sup> PAX zamierzał wciągnąć katolików francuskich do współpracy z marksizmem. Szczególnie podatni na tę współpracę okazali się katolicy zgrupowani wokół lewicującego czasopisma „Informations Catholiques Internationales”.<sup>13</sup> Zamierzenia te udaremnił list prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego do biskupów francuskich z 1963 r. W liście tym kard. Wyszyński przestrzegł chrześcijan francuskich przed infiltracją komunistyczną, która

dokonuje się – według słów Prymasa – przez polską organizację pseudo-chrześcijańską PAX. Czytamy w nim dosłownie: „PAX wzmaga swoją propagandę w krajach zachodnich rozszerzając fałszywe wiadomości, które wyrządzają Kościołowi duże szkody [...]. W rzeczywistości PAX nie jest żadnym ruchem w Kościele, ale organem ściśle kierowanego aparatu policyjnego, stojącym pod bezpośrednim wpływem polskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wykonującym ze ślepych posłuszeństwem wszystkie dyrektywy Urzędu Bezpieczeństwa”.<sup>14</sup>

Interesująco również przedstawiał się stosunek Watykanu do założeń ideowych PAX-u. W grudniu 1954 r. Piasecki opublikował książkę *Zagadnienia istotne*, w której utożsamiał m.in. społeczną doktrynę Kościoła z koncepcjami socjalnymi komunizmu i nakreślił swoją wizję udziału katolików we władzy u boku komunistów. Książka ta i czasopismo PAX-u „Dziś i Jutro” zostały oficjalnie potępione przez Kongregację Świętego Oficjum w Rzymie, w czerwcu 1955 r.<sup>15</sup>

Na fali wydarzeń poznańskich w 1956 r. doszło do kolejnego rozłamu na podłożu ideowym. Grupa secesjonistów z Frankowskim, Łubieńskim, Micewskim i Kętrzyńskim na czele utworzyła tygodnik „Za i Przeciw”. Piasecki zaś i jego zwolennicy nie dostrzegli jednak demokratycznych przemian, jakie dokonały się w Polsce.<sup>16</sup> Dopiero w 1957 r. PAX pod naciskiem wielu członków przystąpił do reorganizacji stowarzyszenia. Ale nie były to zmiany zasadnicze. Nowy statut z 7 maja 1957 r. pozwolił rozszerzyć sieć terenową niemalże na wszystkie miasta wojewódzkie. Ponadto, na tle propagandy „odnowy moralnej” ruchu, stowarzyszenia – w tym także PAX – pozyskiwały nowych ludzi przybyłych z emigracji i mało zorientowanych w sytuacji krajowej. Na nowo odbudował się też ruch „księży patriotów” i koła księży przy odebranym Kościołowi „Caritasie”. PAX w tym czynnie brał udział, mając poparcie władz. W lutym 1958 r. „Spółka Wydawnicza Pax” zmieniła nazwę na „Zjednoczone Zespoły Gospodarcze” z dwiema głównymi firmami – „Inco” i „Veritas”. Pomimo tego rola polityczna i społeczna PAX-u od tego czasu stopniowo malała.

### 3. Stosunek Episkopatu Polski do Stowarzyszenia PAX

Jak już wspomniano, stosunek Prymasa i Episkopatu do stowarzyszenia świeckich katolików – od początku powstania PAX-u – był dość przychylny, ale później bardzo ostrożny, raczej nieufny i pełen dystansu. Prymas kard. S. Wyszyński nawet w pewnym okresie przyjmował B. Piaseckiego, założyciela i prezesa PAX-u, zapewne wierząc w jego dobre intencje. Szybko jednak nastąpiła radykalna zmiana. Bezkrzytyczna akcepta-

cja posunięć władz doprowadziła do tego, że PAX poparł tzw. instytucję „księży patriotów”, zaaranżowaną przez komunistów dla rozbicia jedności Kościoła z papieżem i zniszczenia go od wewnątrz. Stowarzyszenie stopniowo izolowało się w środowiskach katolickich, a 8 września 1949 r. prymas Wyszyński określił je mianem „katolickich odszczepieńców społecznych”. PAX ponadto nie tylko nie przeciwstawiał się likwidacji w styczniu 1950 r. przez władze państwowe kościelnej instytucji charytatywnej „Caritas”, ale aktywnie uczestniczył w przejęciu jej przez zarząd całkowicie podporządkowany komunistom. Również w marcu 1953 r. przejął z pogwałceniem praw i wszelkich zasad moralnych tytuł i mienie zlikwidowanego „Tygodnika Powszechnego”. PAX w pełni poparł dekret o obsadzaniu przez duchownych stanowisk kościelnych w Polsce z 9 lutego 1953 r., krzywdzący Kościół i ingerujący w jego wewnętrzne sprawy.<sup>17</sup> W okresie wypracowywania *modus vivendi* Kościoła w państwie rządzonego przez komunistów (zawarty w postaci Porozumienia z 14 kwietnia 1950 r.), a następnie w okresie przed aresztowaniem Prymasa – PAX i osobiście Piasecki odgrywali pozornie rolę mediatorów, w rzeczywistości jednak reprezentowali interes władzy, chcąc osiągnąć maksymalne ustępstwa ze strony Kościoła.<sup>18</sup> Nawet tzw. odwilż październikowa i uwolnienie Prymasa, a także wewnętrzna reorganizacja PAX-u nie poprawiły chłodnych stosunków Stowarzyszenia z Episkopatem Polski. Biskupi coraz ostrzej odcinali się od PAX-u. W 1963 r. prymas Wyszyński określił stowarzyszenie jako „zamaskowany ośrodek propagandowy służący do oczerniania Kościoła w Polsce” w myśl „dyrektyw od partii komunistycznej, tajnej policji i Urzędu do spraw Wyznań”. Oświadczenie to, a potem *List otwarty do kard. Wyszyńskiego* opublikowany przez PAX 4 sierpnia 1964 r. wytworzyły prawdziwą przepaść między PAX-em i Episkopatem.<sup>19</sup> „Pogłębił ją udział PAX-u w nagonce na Kościół, Episkopat i Prymasa po słynnym liście pojednania do biskupów niemieckich z 1965 r.”<sup>20</sup>

Znamienna była ocena PAX-u wydana przez Episkopat w oświadczeniu z dn. 29 grudnia 1967 r. Biskupi piszą: „Nie usłyszeliśmy nigdy w ciągu dwudziestu dwu lat działalności Stowarzyszenia PAX jego głosu w obronie wolności i praw Kościoła. Powtarzają się natomiast stałe ataki przeciwko Episkopatowi, pomawianie Episkopatu o nieliczenie się z polską racją stanu, o wywoływanie konfliktu z władzami państwowymi”.<sup>21</sup>

#### **4. PAX w okresie od powstania Solidarności do upadku komunizmu**

Wraz z umacnianiem się pozycji Kościoła malała rola PAX-u. W dniu 1 stycznia 1979 r. po prawie dwuletniej, nieuleczalnej chorobie zmarł

Bolesław Piasecki. Założyciel i szef PAX-u odszedł właściwie w atmosferze klęski politycznej. „Po 33 latach starania się i konformizmu PAX posiadał wprawdzie niezależność gospodarczą, ale koncepcji światopoglądowości ani współdziałania w rządzeniu PRL nie udało się Piaseckiemu zrealizować. Należy oczywiście pamiętać, że istnienie PAX-u zamortyzowało atak komunistów na Kościół w latach stalinowskich, a Instytut Wydawniczy PAX dostarczał czytelnikom w Polsce wielu niezastąpionych lektur, ale koszty ruchu katolików społecznie postępowych były bardzo wysokie”.<sup>22</sup>

Nowym szefem PAX-u został Ryszard Reiff, który zweryfikował program stowarzyszenia i przeprowadził częściową samokrytykę środowiska. Niestety „stan wojenny” ogłoszony 13 grudnia 1981 r. uciął ten proces. Ryszard Reiff został odsunięty, a nowym prezesem został Zenon Komen-der, bardziej lojalny wobec władz. PAX dalej istniał w „starej formie” aż do upadku komunizmu. Dnia 11 września 1989 r. zostały wybrane nowe władze. Przewodniczącym zarządu głównego został Maciej Wrzeszcz. Dnia 25 listopada 1989 r., w rocznicę powstania Stowarzyszenia, odbyła się w Warszawie ogólnopolska narada działaczy PAX-u. Znamienna była samoocena nowego zarządu PAX-u i zapowiedź głębokiej reformy ideowej i programowej. W referacie wprowadzającym przewodniczący M. Wrzeszcz zawarł główne postulaty tejże odnowy:

„Musimy ocenić i oceniamy negatywnie takie posunięcie jak np.:

1. Metody działalności PAX-u wśród duchowieństwa, przede wszystkim w latach stalinowskich, a zwłaszcza po internowaniu księdza Prymasa Wyszyńskiego; przykłady nieuprawnionego wkraczania na teren zastrzeżony dla hierarchii Kościoła, krytykowanie i pouczanie hierarchii, przy użyciu języka ideologicznego i politycznego, nieuprawnionego na terenie wewnętržno-katolickim;

2. Wznowienie przez PAX pod niezmiennym tytułem zamkniętego karnie przez władze «Tygodnika Powszechnego» oraz wyrażone w tamtych czasach nieuprawnione dążenie do monopolu na reprezentację polityczną środowisk katolickich;

3. Stosowanie kryteriów doraźnie politycznych w ocenie postępowania Kościoła Hierarchicznego w Polsce, czego przykładem może być zajęcie przez prezydium PAX-u krytycznego stanowiska wobec orędzia biskupów polskich skierowanego z okazji Millennium do biskupów niemieckich”.<sup>23</sup>

W oświadczeniu zaś przyjętym na naradzie czytamy: „Drogowskazem moralnym i kryterium postępowania na tej drodze są dla nas: wiara



i moralność katolicka, nauczanie Kościoła oraz poczucie łączności z jego Hierarchią – Ojcem Świętym i Episkopatem Polski. Dążąc do zapewnienia pewnej wewnątrzkatolickiej wiarygodności PAX-u dokonujemy w duchu prawdy, krytycznej oceny błędnych posunięć, które miały miejsce w historii naszego ruchu – zwłaszcza w okresie panowania stalinizmu w Polsce – a brały swe przyczyny z nadmiernej politycznej instrumentalizacji spraw Kościoła i katolicyzmu. Wyrażamy żal z powodu błędów, które zaważyły w przeszłości na stosunkach PAX-u z Hierarchią. [...]

W systemie wartości i metodach działania wskazywanych przez naukę społeczną Kościoła upatrujemy współcześnie najgłębszy wyraz naszego zaangażowania społecznego: dążenia do wprowadzenia w życie narodu ewangelicznego śladu moralnego i sprawiedliwości społecznej”.<sup>24</sup>

Upadek komunizmu radykalnie zmienił PAX na organizację, która chce odtąd – jak się wydaje, tym razem szczerze – znaleźć swoje miejsce w Kościele.<sup>25</sup>

## 5. Ocena eklezjalności Stowarzyszenia PAX

Prawo i wolność zrzeszania się w Kościele wynika z samej natury Kościoła, którego istotę stanowi *communio* ludzi z Bogiem i między sobą. Przez chrzest każdy chrześcijanin wszczepiony w Chrystusa jest zarazem członkiem Jego Ciała, czyli Kościoła, i uczestniczy tym samym w misji Chrystusa i tegoż Kościoła. Z powyższego tytułu katolicy świeccy mają prawo zrzeszania się na własną odpowiedzialność, bez specjalnego mandatu hierarchii Kościoła, ale w jedności z nią. Nie można więc kwestionować stowarzyszenia PAX jako dopuszczalnej w Kościele formy zrzeszenia katolików świeckich. Wszystkie jednak formy wspólnot laikatu w Kościele powinny pozytywnie weryfikować się w świetle kryteriów charakteru kościelnego katolickich zrzeczeń wiernych.<sup>26</sup>

W ocenie eklezjalności Stowarzyszenia PAX można posłużyć się wnioskami pochodzącymi z tego środowiska, ale warto też przytoczyć pewne niezależne opinie. Należy także rozważyć ten problem w odniesieniu do eklezjologii komunii i misji, czyli aspektu teologicznego w urzeczywistnianiu się Kościoła we wspólnocie wiernych w wymiarze zarówno wertykalnym jak i horyzontalnym.<sup>27</sup>

W referacie Jana Wagnera, członka Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia PAX, czytamy: „Stowarzyszenie PAX, choć nie traktuje uczestnictwa swych członków w życiu religijnym Kościoła, w życiu parafii, w kategoriach obowiązków organizacyjnych i do uczestnictwa tego nie podchodzi jako do podstawy ich oceny w płaszczyźnie organizacyjnej, to

przecież sprawa ta nie może być i nigdy nie była nam obojętna. Gdybyśmy postawili pytanie, jakie znaczenie ma ona dla naszej organizacji, musielibyśmy odpowiedzieć, że zasadnicze. Świadczy o tym choćby żywa tradycja, zgodnie z którą PAX, choć nie zobowiązuje swych członków ani nie rozlicza organizacyjnie z praktyk religijnych, to przecież nieustannie podkreśla, że jako katolicy i parafianie powinniśmy brać żywy udział w życiu własnej parafii, akcentując przy tym w *Wytycznych*, że jako katolicy podlegamy Hierarchii w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji”.<sup>28</sup>

Z wypowiedzi można zatem wnioskować, że ideały chrześcijańskie, światopogląd chrześcijański traktowane są jako „inspiracje” działalności, „jako jeden z trzech elementów określających ideową tożsamość PAX-u”. Uczestnictwa w zadaniu pogłębiania chrześcijańskich postaw wiary, wydaje się, nie stawia się jako sprawy nadrzędnej i fundamentalnej, a co najwyżej na równi z innymi celami. Wprawdzie według statutu, jednym z celów Stowarzyszenia jest tworzenie warunków do rozwoju światopoglądu katolickiego, to jednak analizując praktykę działania, można mieć co do realizacji tego celu wątpliwości. Czy można stwarzać dobre warunki dla rozwoju światopoglądu chrześcijańskiego, podważając jednocześnie autorytet hierarchii i współpracując z wrogami Kościoła? Okazuje się, że deklarowany światopogląd może stać się tylko mylącym na zewnątrz parawanem i niewiele wpływa na życie jednostek i organizacji. Tak się stało w przypadku PAX-u, który w swej historii nieraz okazywał się w rzeczywistości organizacją nawet nie neutralną wobec Kościoła, ale wręcz antykościelną. Ostatecznie nie wiadomo, jakie cele w stosunku do Kościoła stawiał sobie PAX naprawdę: służbę Kościołowi, zwalczanie Kościoła czy doprowadzenie do schizmy i stworzenie jakiejś odmiany Kościoła narodowego, podporządkowanego doraźnym interesom władzy. Przyjmowanie chrześcijaństwa jako dodatku – okazuje się – prowadzi do instrumentalnego potraktowania Kościoła, a w rezultacie do wykluczenia się z niego.

Stowarzyszenie PAX niejednokrotnie określało się jako organizacja ideowo-polityczna katolików świeckich, działająca w oparciu o inspiracje światopoglądu katolickiego w dziedzinie życia społeczno-politycznego, samodzielnie i na własną odpowiedzialność.<sup>29</sup> Ze stwierdzenia tego wynika, że „życie religijno-wyznaniowe nie jest właściwą dziedziną działania PAX-u, że są nią różne sfery życia społeczeństwa. W *Wytycznych* podkreśla się tylko, że Stowarzyszenie PAX stara się wspomagać – we właściwym ludziom świeckim zakresie – pracę duszpasterską i wychowawczą Kościoła katolickiego w Polsce”.<sup>30</sup> Jako przykład tej pomocy



wymienia się prowadzone przez PAX prace edukacyjno-światopoglądowe i zasługi wydawnicze.

Odpowiedzialność zaś świeckich za Kościół J. Wagner, z punktu widzenia PAX-u, rozumie następująco: „Ujmowanie problematyki świeckich z takich pozycji domaga się przede wszystkim koncentracji na odpowiedzialności w świecie, w mniejszym zaś stopniu na odpowiedzialności świeckich w Kościele. Wynika to ze specyfiki naszej organizacji, specyfiki podyktowanej faktem, że jej właściwą płaszczyzną działania jest świat (życie społeczne, polityczne, gospodarcze, kulturalne), a nie z braku zaangażowania, niedoceniań, z lekceważenia czy też z drugoplanowego traktowania problematyki życia wewnętrznego Kościoła”.<sup>31</sup>

Wydaje się, że stwierdzenia te kryją wiele niejasności, jeśli nie sprzeczności:

- 1) Jeśli najpierw chrześcijaństwo, czy wiara nie była dla Stowarzyszenia sprawą organizacyjną, to w takim razie przyznaje się pośrednio, że jest sprawą tylko osobistą, czy prywatną członków.
- 2) Odpowiedzialność wtedy za świat może być relatywnie rozumiana, co może prowadzić w praktyce do działań sprzecznych z nauką Kościoła (pomimo deklaracji lojalności w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji).
- 3) Końcowe zastrzeżenia przytoczonej wypowiedzi jakoś nie korespondują z praktyczną działalnością PAX-u. Niejasno też określa się tzw. „życie wewnętrzne Kościoła”. Jeśli chodzi tu o fundament eklezjologiczny, duchowy i religijny postawy chrześcijanina w świecie, to według Soboru Watykańskiego II, działalność katolików w świecie jest właśnie zaangażowaniem w różne dziedziny ewangelizacji i humanizacji świata, przy czym humanizacja świata ujawnia swoją wartość nadaną przez Boga (por. DA 71).

\* \* \*

Określenie i ścisła ocena charakteru eklezjalnego Stowarzyszenia PAX wymaga pogłębionych studiów historyczno-krytycznych. Od strony pastoralnej nie można PAX-u, jak się wydaje, zweryfikować pozytywnie do końca lat 80-tych jako stowarzyszenia realizującego w pełni ideały chrześcijaństwa, tym bardziej jako zrzeszenia o charakterze kościelnym. Jest ono typowym przykładem upolitycznienia i instrumentalnego potraktowania środowiska katolickiego dla osiągnięcia doraźnych celów panującej ideologii. Być może dalsze przeobrażenia i zmiany, jak już zasygnalizowaliśmy, przyczyniły się trochę do złagodzenia tych opinii.

## PRZYPISY

- <sup>1</sup> B. Piasecki był szefem ONR-Falanga – przedwojennej skrajnie prawicowej, nacjonalistycznej nastawionej grupy katolików, a w czasie okupacji – walczącej z Niemcami Konfederacji Narodu. Jednym z celów tych organizacji była walka także z ateistycznym państwem sowieckim. Por. A. Albert, *Najnowsza historia Polski*, cz. 3, Londyn 1989, s. 503.
- <sup>2</sup> Piasecki złożył Gomulce memoriał programowy w lipcu 1945 r., gdy starał się o koncesję na pismo dla swego ruchu. Szerzej na ten temat pisze – A. Micewski, *Współzgodzić czy nie kłamać? PAX i ZNAK w Polsce 1945–1976*, Paris 1978, s. 12–27.
- <sup>3</sup> Por. A. Albert, *Najnowsza historia Polski*, cz. 3, dz. cyt., s. 503.
- <sup>4</sup> Celem tej akcji było utworzenie prorządowej partii katolickiej i podporządkowanie całego ruchu katolicko-społecznego w Polsce władzy, której służyła grupa „Dziś i Jutro”. Tamże, s. 555.
- <sup>5</sup> Por. tamże, s. 512; B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 2, Lublin 1990, s. 42; A. Micewski, *Współzgodzić czy nie kłamać?*, dz. cyt., s. 26–31.
- <sup>6</sup> A. Albert, *Najnowsza historia Polski*, cz. 3, dz. cyt., s. 556.
- <sup>7</sup> Tak było np. z Lechem Beynarem (Pawłem Jasienicą), który zwolniony w 1948 r. z aresztu przez dyrektora departamentu w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego, Julię Brystygierową, został przez nią skierowany wprost do B. Piaseckiego, w wyniku czego kilka lat przepracował w PAX-ie. B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 2, dz. cyt., s. 70.
- <sup>8</sup> Por. A. Albert, *Najnowsza historia Polski*, cz. 3, dz. cyt., s. 592.
- <sup>9</sup> B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 2, dz. cyt., s. 70.
- <sup>10</sup> W rzeczywistości było to odsunięcie na plan dalszy i pozbawienie większego wpływu na środowisko. Definitywne odejście nastąpiło z ich inicjatywy w czerwcu 1955 r. Por. tamże, s. 692–693.
- <sup>11</sup> W zorganizowanych w 1955 r. zjazdach wojewódzkich PAX-u uczestniczyło 4,8 tys. księży, 2,4 tys. świeckich działaczy katolickich sympatyzujących z PAX-em. Pod silnym wpływem PAX-u był Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego oraz Komisja Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich, która powstała z założonej przez PAX Komisji Intelktualistów i Działaczy Katolickich oraz komisji „księży patriotów” przy ZBOWiD.
- <sup>12</sup> Zob. C. Naurois, *Dieu contre Dieu? Drame de catholiques progressistes dans une Église de silence*, Fribourg – Paris 1956.
- <sup>13</sup> Na akcję tę PAX otrzymał wówczas od władz komunistycznych w Polsce pokązną na owe czasy sumę 100 mln dolarów. Oprócz tego finansowany był przez Moskwę. Por. R. Rak, *Od utopii marksistowskich do mistycznych*, „Wiadomości Diecezjalne” (Katowice) 59(1991), nr 4, s. 130–132.
- <sup>14</sup> G. Cardinale, *Wyszynski und die Achse Warschau–Paris*, „30 Giorni” („30 Tage” – wyd. niem.) 1/1991, s. 71–73.
- <sup>15</sup> *Decretum proscriptio libri et prohibitio ephemeridum*, AAS 47(1955), s. 455. Uzasadnienie i komentarz zawiera „L’Osservatore Romano” z dn. 19 IV 1955 r.
- <sup>16</sup> W tym czasie powstał też Ogólnopolski Klub Inteligencji Katolickiej z dawnego „Tygodnika Powszechnego” (który wrócił w prawowite ręce), środowiska KUL i frondystów z PAX-u. Por. A. Albert, *Najnowsza historia Polski*, cz. 4, dz. cyt., s. 737.
- <sup>17</sup> Por. A. Micewski, *Współzgodzić czy nie kłamać?*, dz. cyt., s. 42–45; B. Cywiński, *Ogniem próbowane*, t. 2, dz. cyt., s. 56, 71, 112–113.
- <sup>18</sup> Por. A. Albert, *Najnowsza historia Polski*, cz. 3, dz. cyt., s. 592.
- <sup>19</sup> Por. tamże, s. 828.
- <sup>20</sup> Tamże, s. 854.
- <sup>21</sup> Cyt. za: A. Micewski, *Współzgodzić czy nie kłamać?*, dz. cyt., s. 123. Wkrótce po oświadczeniu 5 czerwca 1968 r., jakby na złość biskupom, odsłonięto we Wrocławiu pomnik papieża Jana XXIII wzniesiony pod patronatem „księży patriotów” i PAX-u. W ten sposób przeciwstawiano postępowanie papieża rzekomo konserwatywnemu Episkopatowi. Por. A. Albert, *Najnowsza historia Polski*, cz. 4, dz. cyt., s. 890.
- <sup>22</sup> Tamże, s. 1036.
- <sup>23</sup> Cyt. za T. Żeleźnik, *Dyskusja programowa w Stowarzyszeniu PAX*, „Życie Katolickie” 9(1990), nr 2, s. 172.

- <sup>24</sup> Oświadczenie zostało przyjęte na naradzie działaczy Stowarzyszenia PAX 25 listopada 1989 r. Tekst został opublikowany w czasopiśmie: „Życie Katolickie” 9(1990), nr 2, s. 173–174.
- <sup>25</sup> Trzeba w tym miejscu zauważyć obiektywnie dorobek praktyczny PAX-u. W 1989 r. Instytut Wydawniczy PAX obchodził 40-lecie istnienia. W tym okresie wydał kilka tysięcy tytułów o łącznym kilkunastomilionowym nakładzie. Stowarzyszenie PAX pełniło funkcje mecenatu kulturalnego, np. poprzez instytucję Nagrody im. W. Pietrzaka, szereg nagród regionalnych oraz patronat nad klubami kulturalnymi w całym kraju, w tym klub literacki „Krań”. Z inicjatywy i przy wsparciu PAX-u działały fundacje: „Z Pomocą Rodzinie” oraz „Fundacja Ochrony Zabytków”. Por. *Ojczyzna zbiorowym obowiązkiem Polaków. Stanowisko ruchu społecznego katolików PAX w wyborach do Sejmu i Senatu*, „Życie Katolickie” 8(1989), nr 9, s. 172.
- <sup>26</sup> Zob. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska o posłannictwie i roli świeckich w Kościele „Christifideles laici”*, nr 30.
- <sup>27</sup> Zob. M. Łaszczyk, *Kryteria eklezjalności zrzeszeń świeckich w Kościele*, w: *W służbie Kościołowi i nauce*, red. J. Bagrowicz, Włocławek 1994, s. 135.
- <sup>28</sup> J. Wagner, *Odpowiedzialność katolików świeckich w Kościele i w świecie*, w: *Kościół – Świat – Świeccy*, Warszawa 1988, s. 149.
- <sup>29</sup> Por. tamże, s. 149.
- <sup>30</sup> Tamże, s. 151.
- <sup>31</sup> Tamże, s. 150.